

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.

Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczty. Kasy Oszczęd. Nr. 141.123

Wszystkie komunikaty należy nadysłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcyja rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru

8Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 198—kwart. 550—h

w Krakowie z odnośzeniem do domu . . . 218— . . . 620—

Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225— . . . 650—

Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275— . . . 800—

ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacje 150 Mk.

„Nałożyć wędzidła“.

Kraków, 21 maja.

(fr.) Świeżym i niezatartym jeszcze jest w pamięci naszej odgłos walki słów, jaką toczyli dyplomaci w czasie wielkiej wojny światowej w imię wyzwolenia t. zw. małych narodów. Żywa była wówczas owa propaganda, której strumień, w Anglii zwłaszcza mając swe źródło, szerokiem korytem rozlał się po świecie. Stosy broszur i książek zasypały świat, filtrując ideę wyzwolenia małych narodów w najodleglejsze krańce świata, przerwały zbudowany przez trójprzymierze mur żywych żołnierzy, fascynując swą ideą umysły i porywając za sobą gorące serca milionów ludzi. A podniecone obrazem lepszej, sprawie dliwej przyszłości tysiące i setki tysięcy ludzi krwią serdeczną okupiło wzniosłą tę ideę. Nawiwni fantaści uwierzyli w złudną prawdę dyplomatycznej gry słów, osłaniającej figowym listkiem ideału istotne kupieckie interesy mocarstwowe. Nie wiedzieli bowiem łatwowierni, że ta niekosztowna dla siebie propaganda kupują mocarstwa Europy serca milionów zwolenników, nie przecuwali, że chodzi tu jedynie o zdobycie dla siebie lekceważonej przez butne Niemcy sympatyi konających w łapach dyplomacji ludów Europy. Nie widzieli swej głębokiej tragedyi i nie przecuwali, że nawozem staną się jedynie dla tych, którzy na karku żywych i cierpiących zbiorowisk ludzkich pnać się będą ku gorze własnych interesów.

I dopiero konferencya pokojowa w Paryżu zdarta maskę idealizmu, osłaniającego sroga rzeczywistość. Snopem ciemnego światła oślepieno w Paryżu czcicieli fantomu, przysły złudzenia i znikł chochoł, który wśród krwawego żniwa śmierci porwał w tan tłumy idealistów. Wielcy, którzy wierzyli czy też udawali, że wierzą, w swą wszechwiedzę i wszechmoc, jednym skreśleniem ołówka decydowali o życiu lub niewoli małych grup ludzkich. A bojownicy owych małych zbiorowisk ludzkich daremnie pukali, by ich wysłuchano i by ich wola decydującą była. W ten to sposób zrodzono pokolenie czasami karłowatych „dzieci traktatu wersalskiego“. Gdy zaś dzieci owe zwolna podрастаły poczęły, a w ogniu walki o byt własny nabywać pewnego doświadczenia poczęły i własnych praw bronić się nauczyły, wówczas z tego samego miejsca, skąd niejednokrotnie padały wzniosłe słowa o wyzwoleniu małych narodów, jak lawina uderza surowa przestroga: „trzeba im nałożyć wędzidła“.

Rozhukany w Europie imperyalizm wielkomocarstwowy stał u kolebki „dzieci traktatu wersalskiego“. Z tego ducha poczęte „dzieci“ rodzica naśladować poczęły. „Wielka koalicya“ małą zrodziła koalicję. Lecz wówczas obrożami nikt nie groził. Lecz gdy przez dwa niemal lata znorą dręczony plebiscytu lud rozwałknie czy nierozważnie do aktu samoobrony się ucieka, groźny zrywa się poszum: „trzeba im nałożyć wędzidła“.

W tej ideologii mieści się i kończy historyzofia idei wyzwolenia w pojęciu dyplomatycznej sanogefakcji. Dla niej żywe ludy były za-

Francya zajmie Zagłębie Ruhry w razie wkroczenia „Reichswehry“ na Górny Śląsk.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych przyjął ambasadora angielskiego, któremu oświadczył, że wojska francuskie zajmą zagłębie Ruhry na wypadek wkroczenia Reichswehry niemieckiej na Górny Śląsk. W sprawie tej nie mogą istnieć jakiegokolwiek wątpliwości.

Kwestya wkroczenia Francyi do zagłębia Ruhry była również tematem obrad między ambasadorem francuskim w Londynie, a lordem Curzonem. Rząd angielski podnosi wątpliwości przeciw obsadzeniu Zagłębia. Curzon podkreślił ponownie, że rząd angielski życzy sobie przyspieszenia zebrania Rady najwyższej.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Echo de Paris“ podaje szczegóły o rokowaniach angielsko-francuskich w kwestyi Górnego Śląska, oraz w sprawie propozycyi angielskiej, zmierzającej do odbycia konferencji rady najwyższej. Na pytanie postawione wczoraj przez Milne Chelhan w sprawie obsadzenia Ruhr, oświadczył Berthelot, że może powołać się tylko na ustęp noty francuskiej z dnia 14 maja 1921, w którym powiedziane jest, że na

wypadek konfliktu niemiecko-polskiego Francya nie zajmie stanowiska bezczynnego.

Koncentracya sił niemieckich na G. Śląsku.

Paryż. PAT. (Havas). Z Opoli donoszą, że ciągle napływają oddziały niemieckich ochotników na Górny Śląsk. Są to przeważnie Bawarczyacy. Są oznaki, że niemieckie siły zbrojne koncentrują się w Opolu, Koźlu, Fryburgu.

Anglia wysyła wojska na Górny Śląsk.

L. Wiedeń. (Telefonem). Biuro Korespondencyjne donosi z Berlina: Dział odeszły dwa pułki angielskiej kawalerii z angielskiej armii okupacyjnej na Górny Śląsk.

Odszkodowanie dla Włoch.

Rzym. PAT. (Havas). Międzysojusznicza komisya w Opolu ustaliła na 7 milionów lirów włoskich sumę, jaką Polska będzie musiała zapłacić jako odszkodowanie za straty poniesione przez oddziały włoskie na G. Śląsku.

Briand godzi się na konferencję z Lloyd Georgem.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Journal“ przynosi wiadomość, że wobec nalegania rządu angielskiego Briand pragnąc okazać dobrą wolę, zakomunikował Londynowi, że zgodziłby się przyjechać do Boulogne, jednakże nie na odbycie konferencji, lecz tylko przedwstępnej narady, a to dopiero po ukończeniu obecnej debaty w parlamencie. Narada odbyłaby się w niedzielę przy ewentualnym udziale Sforzy. „Petit Parisien“ podaje zaś, że Briand w nocy wręczonej angielskiemu rządowi za pośrednictwem ambasadora w Londynie oświadczył, iż zgodziłby się na odbycie posiedzenia Rady Najwyższej, z warunkiem jednak, że poprzednio zawarty zostałby układ w sprawie górnośląskiej.

Hr. Sforza odroczył wyjazd.

Rzym. PAT. (Havas). Hr. Sforza, który miał wczoraj wyjechać do Boulogne, odłożył swój wyjazd.

Posel amerykański weźmie udział w dyskusji?

Londyn. PAT. (Havas). „Daily Mail“ do-

nosi, że nowy ambasador Stanów Zjednoczonych, pułkownik Harvey, oświadczył w czasie bankietu, wydanego na jego cześć, iż otrzy-mał od swego rządu upoważnienie do wzięcia udziału w dyskusji Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska.

Opinia amerykańska po stronie Francyi. Falszywe to leżenie L. George'a.

Nowy Jork. PAT. (Havas). W związku z oświadczeniem Lloyda George'a, w którym premier powiedział, że opinia amerykańska aprobuje jednomyślnie jego zapatrywania na sprawę Górnego Śląska, prezydent American Defense Society, pan Davidson, przesłał Havasowi następujący telegram: Premier angielski nie był uprawniony ani upoważniony do przemawiania w imieniu ogółu amerykańskiego wobec tego, że Stany Zjednoczone od roku 1776 przestały należeć do korony angielskiej. Naród amerykański potrafi sam wyrazić swoją opinię. Naród ten nie jest wrogiem Francyi.

wsze pionkiem, którym dowolnie posuwać chciała po szachownicy własnych egoistycznych interesów. W imię tych interesów zbudowała misterną konstrukcję wyzwolenia, która po krótkim czasie w ideologię smyczy się przemieniła.

Budzi się duch ludzki i buntuje przeciw tej ideologii. W potokach krwi ludzkiej manifestuje się ów bunt wieków, a jednak za każdym razem dobywa się z próchniejącego, mimo to ciągle jeszcze trwającego, lamusa o-

krzyk: „trzeba nałożyć wędzidła“, okrzyk, którego echo tłucze się w dziejach wielu ludów, bo los nie użyczył im przewagi fizycznego i przestrzennego rozrostu. I dochodzą małe ludy do owej krwawo okupowanej nauki, że wolność wyknuwać i byt utrzymywać można jedynie dziełem rąk własnych, dziełem nie-falszowanym konjunkturą i zwodniczą ideologią wyzwolenczą sytych, którzy w chwali niedogodnej dla siebie rzucają na szulę gwałt: „trzeba nałożyć wędzidła“.

PADESLANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. med. BRONISŁAWA SCHWARZBART
ordynuje w chorobach skórnych i w zakresie kosmetyki lekarskiej od godziny 3—5 popoł. 817
Lampa kwarcowa.

Kraków, ul. św. Jana 3. II. p.

Docent Dr. Józef Remnicki
Obróńca w sprawach karnych
Karmelicka 56.
939 Godziny urzędowe: 9—12, 3—5.

Dr. Adolf Edelman ordynuje jak dawniej w Karlsbadzie Dom „Wulkan“ naprzeciw Mühlfbrunn. 845

W KRYNICY willa „Białej Koby“
stędyne jak zwykle **Dr. Julian Aronson**

Oferuję smar na wozy w skrzynkach po 2, 5 i 10 kg. 3050
F. Grossner Biała-Bielsko.

AGENTA Handlowego (akwizytora)
poszukuje poważna firma handlowa, posiadająca filje w kraju i zagranicą na rynek krakowski. Posada do objęcia natychmiast. Pisemne zgłoszenia pod „Przytulność“ do biura „Ruch“ Szepeńska 9. 929

BUCHALTERKI
piszącej biegle na maszynie z praktyką biurową, poszukuje jako siły pomocniczej Firma
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.
913 Soboty i niedziele wolne.

Towarzystwo eskontowe 915
stow. zarejestr. z ograni. poręką
w Tarnowie, ul. Goldhammera 1.2.
rozpoczęło na nowo swą czynność, a mianowicie przyjmuje wkładki oszczędnościowe, udziela pożyczki na weksle i na rachunek bieżący, przeprowadza przekazy i inne transakcje kasowe w obrębie całego Państwa Polskiego pod najkorzystniejszymi warunkami.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWE
TELEFON 219

wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące.

Upraszam tego Pana, który 12 maja wyśiadając w Krakowie z drugiej klasy pociągu pospiesznego Warszawa-Lwów zamienił pakunek, by zwrócił go za odbiorem swego pod adresem Chaim Loker, Lwów, Grodzkich 9/2. 925

Unia Herbst Mojżesz Holländer
N. Sącz Chrzanów
1152 zaręczeni w maju 1921.

Z okazji zaręczyn naszej kuzynki Hani Steinbock z p. Elaszem Hochbaumem gratuluje serdecznie 1139
Kuzynostwo Katznerówne i Horowitzówne.

Z okazji zaręczyn p. S. Infeldówny z p. J. Sokalem gratuluje serdecznie 1147
Ida Scheuer z mężem, Sabina Infeld z mężem i rodzeństwo Zucker.

Rezolucja Sejmu w sprawie górnośląskiej.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu z dnia 20 maja 1921. Przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o tymczasowym poborze podatku dochodowego. Poseł Steinhaus referował ustawę o amnestyi z powodu uchwalenia konstytucyi. Komisya znacznie rozszerzyła ramy projektu rządowego zarówno co do tymczasowych ulg, jakoteż i co do rodzaju przestępstw podlegających amnestyi.

Poza porządkiem dziennym poseł Grabski wygłosił sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o oświadczeniu premiera Witosa w sprawie G. Śląska. Komisya wnosi następującą rezolucję:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Naturalne prawo ludności górnośląskiej, osiadłej od wieków na tej ziemi, która na całym obszarze plebiscytowym zachowała mimo wielowiekowej niewoli w większości język polski i świadomość przynależności swojej do narodu polskiego, do zjednoczenia się z Polską, to prawo naturalne uznają mocarstwa sprzymierzone w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łącząc bez zastrzeżeń Górny Śląsk z Polską. Gdy jednak inne względy nakazały mocarstwom tym postanowienie to zmienić następnie i ustanowić na wymienionem terytorjum plebiscyt, naród polski poddał się lojalnie tej decyzji, ufny, że wyrażona w tym plebiscycie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej. Wynik plebiscytu określił wyraźnie linię demarkacyjną terytorjum, na którem większość gmin oświadczyła się za Polską i wzmocniła nierozdzielnie prawa naturalne polskiej ludności do złączenia się z Polską prawem formalnym, płynącym z wyraźnych postanowień traktatu wersalskiego. Więć też wiadomo, że ziemi tej zagraża ponowne oddanie jej pod jarzmo pruskie, odczuł lud górnośląski jako wielką niesprawiedliwość i krzywdę, chwycił za broń, by zaświadczyć przed cywilizowaną ludnością, że woli śmierć niż niewolę, tak jak to czynił naród polski nieprzerwanie przez sto pięćdziesiąt lat we wszystkich swoich powstaniach. Stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości oświadczenia prezydenta ministrów z dnia 10 i 18 maja, sejm oświadcza, że państwo polskie i cały naród polski stoi zdecydowanie na gruncie traktatu wersalskiego, wyraża przekonanie, iż oświadczenie rządu francuskiego, zapewniające ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego zgodnie z wynikiem plebiscytu, wprowadzi szybkie uspokojenie na Górnym Śląsku, gdy natomiast dopuszczenie Niemców do użycia przemocy przeciwko ludności górnośląskiej, która w myśl traktatu tegoż zyskała prawo złączenia się z Polską, zagrażać może tak upragnionemu przez wszystkie narody pokojowi. Zarazem sejm w zgodzie z ludnością górnośląską wyraża ubolewanie narodu polskiego, z powodu ofiar poniesionych na Śląsku przez wojska włoskie i daje wyraz przeświadczeniu, że tragiczne te wypadki nie zachwieją prawdziwej przyjaźni włosko-polskiej.

Do powyższej rezolucyi klub „Wyzwolenia“ wniósł poprawkę, którą w głosowaniu odrzucono.

Korzystne wrażenie mowy Witosa w Paryżu.

Paryż. PAT. (Havas). Wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają bardzo obszerne streszczenia mowy prezydenta ministrów Witosa, którą kwalifikują jednogłośnie jako mistrzowską odpowiedź na mowę Lloyd'a George'a. Prasa francuska jest szczególnie wzruszona serdecznym uznaniem, jakie prezydent Witos wyraził pod adresem Francyi, jak również gorącymi życzeniami, które wywołały w sejmie

„CODEX“
PRYWATNA
SZKOŁA PRAWA
Kraków, ul. Straszewskiego 1. 26. II. piętro
(naprzeciw Uniwersytetu)
rozpoczyna w dniu 1 czerwca 1921 roku normalne kursa przygotowawcze:
a) do egzaminu historycznego (stary system) na termin jesienny;
b) do pierwszego rocznego egzaminu prawniczego (nowy system) na wrzesień;
c) do egzaminu i rygorozum politycznego na termin jesienny. 1149

Posel Chądzyński w imieniu Narodowej Partii Robotniczej złożył oświadczenie wyrażające solidarność w ich boju o wyzwolenie. N. P. R. oświadcza w deklaracji, że wolność ludu górnośląskiego, jego przyrodzone prawa należące do Rzeczypospolitej polskiej, bronić będzie nadal wszelkimi środkami, nie cofając się przed najostrejszą rewolucją narodową na Górnym Śląsku, nawet wbrew takiemu rządowi polskiemu, któryby zdecydował wyrzec się solidarności z bohaterami ludem górnośląskim N. P. R. głosować będzie przeciwko większości komisji.

W głosowaniu przyjęto znaczną większością rezolucję komisyjną.

Dziśny porządek dzienny.

Po referacie posła Tomczaka uchwalono wezwać rząd do wysłania komisji rewizyjnej z loz najwyższej izby kontroli państwowej celem przeprowadzenia rewizyi praktyk izby obrachunkowej ministerstwa byleż dzielnicy pruskiej.

Pos. Suligowski referował ustawę o przyznaniu nowym domom w miastach wolności od opłaty skarbowej na przeciąg lat 10 oraz uwolnienia ich od rekwiizycji. Wiceminister skarbu dr Rybarski prosił o odesłanie sprawy do komisji skarbowo budżetowej poczem przemawiali jeszcze posłowie Krajna i referent. Ustawę o ulgach dla nowych domów odesłano do komisji.

Izba uchwaliła także wniosek posła Gdyma wzywający rząd, aby w ciągu tygodnia przedstawił projekt aprowizacyjny na rok 1921—22.

Tajna dyplomacya ks. Teodorowicza

Pos. Bryl referował swój nagły wniosek w sprawie arcybiskupa Teodorowicza, oskarżający go o dostarczenie stolicy apostołskiej memorjału pomawiającego polekie stronnictwo ludowe o działalność wrogą kościołowi i proponujący polecenie biskupom podjęcie walki całego duchowieństwa z tem stronnictwem. Ks. Teodorowicz, jak głosi oskarżenie, przytoczył w memorjale wyjątki z poufnych raportów posła naszego przy Watykanie, co utrudniło stanowisko rządu i posła polskiego w chwili załatwiania kwestyi górnośląskiej. Wnioskodawca żąda, aby sprawę oddano sądowi marszałkowskiemu, gdzie będą złożone odpowiednie dowody.

W odpowiedzi ks. Teodorowicz wygłosił przemówienie odpierające zarzuty i żądając przytoczenia dowodów. Ks. Teodorowicz przyznaje, że posługiwał się tajnymi dokumentami, ale w bardzo niewielkim zakresie jedynie dla dobra sprawy górnośląskiej, dla której przedsięwziął podróż do Rzymu. Na koniec powołuje się na swą dotychczasową działalność i protestuje przeciwko wystosowanemu zarzutom nieobywatelskiego postępowania i zaznacza, że nie ma nic przeciwko odesłaniu wniosku do komisji spraw zagranicznych.

Nagłość wniosku została przyjęta. Następane posiedzenie we wtorek o godzinie 4 popołudniu.

mie polskim słowa prezydenta ministrów. „L'Oeuvre“ konstatuje, że prezydent Witos dał Lloydowi Georgowi dobrą lekcję historii i geografii, zbijając z łatwości dziwne poglądy premiera angielskiego co do ludności górnośląskiej.

Złoto dentystyczne
poleca zażycie
S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31.
Zlecenia z prowincji mile widziane.

Budżet państwa na rok bieżący.

Warszawa. (Tel. wł.). Budżet na rok bieżący, który niebawem będzie wniesiony w Sejmie, wykazuje następujące cyfry:

Dochody 118 i pół miliarda, rozchody 198 miliardów.

W cyfrach tych znajdują się dochody i rozchody b. dzielnicy pruskiej, która jest silnie aktywna, wykazuje bowiem w dochodach 19 miliardów, w rozchodach 13 miliardów (nota bene bez budżetu wojaskowego i kolejowego, które przynoszą największe deficyty).

W rozchodach ogólnego budżetu figurują cyfry 10 i pół miliarda jako wydatki zwrotne np. wydatki na aprowizację i zapomogi dla rolników, oraz przeszło 20 miliardów inwestycyjnych wydatków. Jeżeli więc odciągniemy te dwie pozycje od ogólnych wydatków — to okaże się deficyt wynoszący mniej więcej 50 miliardów. Oprócz tych wydatków jest jeszcze przeszło 20 miliardów marek wydatków jednorazowych, które na rok przyszły budżetu nie obciążą.

Min. kolei wykazuje 19 miliardów deficytu, w tej sumie wydatki na płace i pensje wynoszą 15 i pół miliarda, wydatki inwestycyjne kolejowe obliczono na 11 i pół miliarda.

Min. poczty wykazuje 745 milionów deficytu.

Min. oświaty przedstawia 11 miliardów deficytu, w tem 9 miliardów na płace personalu, pół miliarda na inwestycje, a reszta na wydatki administracyjne i rzeczowe.

Min. aprowizacji wykazuje 10 miliardów deficytu, w tem wydatki na pensje i administrację wynoszą 248 milionów. Deficyt powstał z różnicy sum wydanych na zakupno środków spożywczych a sum, otrzymanych za sprzedaż tych środków, sprzedawanych niżej kosztów.

Min. rolnictwa i dóbr państwowych wykazuje 4 i pół miliarda deficytu. Zwrotnych wydatków jest w tej rubryce 4 miliardy, a wydatki inwestycyjne obliczono na 7 i pół miliarda, a personal nieco wyżej niż 1 miliard.

Dymisyja wiceministra dla spraw zagr. Piltza.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister pełnomocny i poseł pierwszej klasy, Erazm Piltz, wniósł w dniu 19 b. m. podanie o zwolnienie go ze stanowiska stałego wiceministra spraw zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent Wasz dowiaduje się, że dymisyja wiceministra Piltza zostanie przyjęta.

Subkomisyja dla sprawy wileńskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych po przyjęciu rezolucji w sprawie Górnego Śląska wybrano podkomisyję, której zadaniem będzie zaznajomienie się ze wszystkimi dokumentami w sprawie wileńskiej. Po ukończeniu pracy tej podkomisyji, komisja spraw zagranicznych przystąpi do obrad nad sprawą wileńską.

Rychłe zniesienie rozp. o ograniczeniu spożycia.

Warszawa. PAT. Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem pos. Gdyka uchwaliła wedle referatu pos. Szymczaka, aby z uwagi, że rozporządzenie z d. 22 kwietnia b. r. o ograniczeniu spożycia godzi w najuboższą ludność, a nie wpływa ani na oszczędność w spożyciu, ani na obniżenie ceny, a podkopuje autorytet rządu, nie mogącego przepisów ograniczających wykonać, przedstawić sejmowi wniosek o zniesienie rozporządzenia. Nieliczne przepisy dotyczące porządku w jadłodajniach winny być ogłoszone przez odnośne władze policyjne lub samorządowe.

Sprawa moratorium.

Warszawa. PAT. Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego, po wyczerpującej dyskusji nad sprawą moratorium dla wierzycieli, przyszła jednomyślnie do przekonania, że jest niepodobniństwem pewne sfery interesów związanych ze sprzedawaniem walut wyodrębnić z całokształtu interesów gospodarczych i uregulować je w drodze moratorium i dlatego przeszła nad projektem do porządku. Następnie kontynuowano dyskusję nad projektem ustawy o podatku gruntowym.

Z komisji wojskowej.

Warszawa. PAT. Komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. Anusza w obecności gen. por. Sikorskiego i delegatów ministerstwa spraw wojskowych obradowała nad sprawozdaniem nadzwyczajnej komisji rewizyjnej o nadużyciach na kresach wschodnich. Zabierali głos posłowie: Michałak, dr. Załuska, hr. Skarbek i generał Sikorski. Uchwalono, aby ministerstwo spraw wojskowych przedstawiło sprawozdanie o zarządzeniach potrzebnych do uzdrowienia stosunków, w szczególności o przebiegu osadnictwa wojskowego.

O wznowienie narad polsko-żydowskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj przybył do Sejmu rabin z Radzimina, który w klubie P. P. S. odbył konferencję z pos. Diamandem. Jak słyhać, chodzi o wznowienie pertraktacji polsko-żydowskich z udziałem Agudath Jisroel i asymilantów.

Ekscesy przeciwko Żydom na Litwie.

Kowno. (Z. B. K.). W związku z ekscesami ze strony żołnierzy przeciwko Żydom, zawiadomił referent specjalnych spraw departamentu milicyi, Rozowski, że władze litewskie prowadzą energiczne śledztwo w tej sprawie. Przyrzeki też, że winni zostaną surowo ukarani.

Powołanie felczerów.

Warszawa. PAT. Ogłoszono ustawę w sprawie powołania felczerów do czynnej służby wojskowej. Felczerzy powołani w myśl niniejszej ustawy po odbyciu czterotygodniowego ogólnego wyszkolenia rekruckiego otrzymają placę urzędników wojskowych 11 rangi. Ustawa obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1921 r.

Rokowania handlowe polsko-rumuńskie.

Bukareszt. PAT. (W. B. K.). Minister spraw zagranicznych oświadczył, że są w toku rokowania pomiędzy Polską a Rumunią w sprawie umowy handlowej i komunikacji morskiej. Rumunia da Polsce pierwszeństwo w porcie Braila.

B. król Karol zostaje do września w Szwajcaryi.

Berno Szwajcarskie. PAT. (WBK). Były cesarz austriacki Karol zawiadomił radę związkową, że w ciągu września zamierza opuścić definitywnie Szwajcaryę. Prosił on równocześnie, aby do tego czasu rada związkowa dozwoliła mu na pobyt. Ponieważ Karol zgodził się na warunki, iż przez ten czas nie będzie ani on ani też jego otoczenie uprawiał polityki, rada pozwolenia tego udzieliła.

Przeciw plebiscytowi w Salzburgu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z kół dyplomatycznych donoszą, że Francja nie pozwoli na przeprowadzenie plebiscytu w Salzburgu i założy energiczny protest w tej sprawie.

Z konferencji ambasadorów

Paryż. PAT. (Havas). Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości informacje, przesłane przez Wysoką Komisję Międzynarodową w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku, oraz szereg sprawozdań międzysojuszniczego komitetu wojskowego w Wersalu, dotyczących szczegółów zastosowania traktatu wersalskiego, odnoszących się do klauzul wojskowych i lotniczych zgodnie z decyzjami paryskimi.

Deputowani francuscy po stronie Polski. Krytyka ugodowej polityki Brianda.

Paryż. PAT. (Havas). Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przystąpiono do dyskusji nad interpelacją w sprawie polityki zagranicznej. Pierwszy zabrał głos Tardieu, który, gwałtownie krytykował rząd zarzucając mu, że niesprowadził zastosowania sankcji przy sposobności nieuiszczenia przez Niemcy zapłaty miliarda marek w złocie, przewidzianych w terminie do dnia 1 maja rb. Mowca czyni również zarzuty rządowi, że dopuścił do ogromnego zmniejszenia wierzytelności Francji przez uchwałę komisji odszkodowań i wyraża obawy, że w przyszłości uchylenia się Niemiec od wykonania zobowiązań sankcyjne nie będą już zastosowane, a sprawa ograniczy się do nowych konferencji. Nawiązując do najświeższych wydarzeń, mowca zaznacza, że mowa Lloyda George'a jest tem dziwniejszą, iż nawołuje Francję do uznanowania traktatu i to zawsze ze szkodą Francji. Tardieu dodaje wreszcie, że naród francuski i angielski nie mogą się obchodzić jeden bez drugiego, ani podczas pokoju ani podczas wojny. Wszelka dotychczasowa polityka francuska ciągłych ustępstw na rzecz Anglii zrodziła tę złudną iluzję co do naszej gotowości do ustępowania bez podstaw.

Po posle Tardieu zabrał głos poseł Baudry Gaston zarzucając Briandowi, że nie zajął wraz z Belgią Zagłębia Ruhry, ulegając w tem opozycyjnemu stanowisku Anglii. Deputowany Margaine wyraził, że Niemcy usiłowały wpływać niekorzystnie na sytuację wewnętrzną w Polsce i pokreślił, że plebiscyt przyniósł Polsce o wiele korzystniejsze wyniki, niż te o jakich mówił Lloyd George. Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Przed nową mową Brianda

Paryż. PAT. (Havas). Briand zabierze głos dziś w Izbie deputowanych po wywodach wnioskodawców.

Anglia znosi sankcje.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: „Times“ donosi, że gabinet angielski uchwalił jednogłośnie znieść wszystkie sankcje wojskowe na prawym brzegu Renu.

Ameryka przeciw Lidze nar.

Londyn. PAT. (Havas). Nowy ambasador amerykański Harvey w czasie bankietu wydanego na jego cześć oświadczył, że Stany Zjednoczone wzięły udział w wojnie celem obrony własnej egzystencji i podkreślił, że wybitne osobistości angielskie stwierdziły, że stanowisko zajęte przez Stany Zjednoczone przekonało Niemcy o bezwartości polityki zwlekania. Ambasador oświadczył, że Stany Zjednoczone decydując się na udział w obradach międzysojusznicznych dały dowód, iż pragną współpracować ze sojusznikami celem przywrócenia pokoju światowego. Harvey pokreślił, że jest mocnym postanowieniem Ameryki nie należeć do Ligi narodów, której zresztą Stany Zjednoczone nie mają zamiaru krytykować.

Lloyd George w odpowiedzi wskazał, jak dalece sytuacja obecna jest poważna i wyraził przekonanie, że współpraca Anglii i Ameryki jest najpewniejszą gwarancją pokoju.

Prezydent Harding za rezolucją Cnoxa.

Waszyngton. PAT. (Havas). Po konferencji z prezydentem Hardingiem oświadczył Peiler, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych, że prezydent życzy sobie przyjęcia rezolucji Cnoxa. Rezolucja przyjdzie na porządek dzienny z końcem przyszłego tygodnia.

Ustawa autyemigracyjna weszła w życie.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa donosi: Harding ogłosił ustawę w sprawie ograniczenia imigracji.

Lenin chce przyjechać do Anglii.

Londyn. PAT. (W. B. K.). Z Helsingforsu donoszą, że Lenin stara się o pozwolenie przyjazdu do Anglii, celem omówienia z rządem angielskim sprawy nawiązania ścisłych stosunków politycznych i gospodarczych.

Interpelacya posłów Grünbauma i tow. w sprawie skonfiskowania dziennika hebr. „Hacefira“ za wydrukowanie artykułu „Pamięci męczenników Pińska“.

W numerze 85 dziennika hebrajskiego „Hacefira“, w rocznicę rozstrzelania 34 Żydów w Pińsku ukazał się następujący artykuł: „Pamięci Pińskich męczenników“ (5-go Nisan 5679 r.):

„I znów, bracia drodzy, stoję nad waszym grobem. Głowa moja pochylona, gorące lzy moje padają na wasze prochy. Nademną rozciąga się szare, pochmurne niebo, mży. Stare, wyniosłe drzewa potrząsają swymi wierzchołkami i cichy szept dochodzi mych uszu. Czy nie jest to szept waszych czystych, świętych dusz, zadających sobie nawzajem owo straszne pytanie, na które nie ma odpowiedzi: „Za co? Dlaczego?“

Przypominam sobie:

„W owym czasie, w dwa czy trzy dni po rzezi, kiedy opanowani byliśmy strachem śmiertelnym i miecz anioła śmierci wisiał nad nami, kiedy groźne i nikczemne oskarżenie, że wy, bracia, byliście zdrajcami, utrzymywało się w całej pełni, kiedy Żydzi obawiali się wychodzić na ulicę, nie mówiąc już o zbliżeniu się do waszej mogiły, — wtedy właśnie przybyłem ukradkiem do pagórka, pod którym spoczywają wasze prochy. Nie szedłem drogą prostą, lecz na czworakach, aby mnie nie zauważono. Doskonale zdawałem sobie sprawę z niebezpieczeństwa na jakie się narażam i że w razie pochwycenia mnie podzielę wasz los. Ale jakieś dziwne, niewytłumaczone uczucie popychało mnie do świeżej waszej mogiły; pragnąłem wylać na nią łzy, ażeby ulżyć nieco bólowi, który ciążył na mem sercu, jako ogromny ciężar. Doszedłem wreszcie do waszej mogiły, rzuciłem się na nią. Myślałem, że wybuchnę gorzkim płaczem, że z serca mego wyrwą się jęki jak burza, ale... jakież to straszne! Serce me skamieniało, jak gdyby zastygło wewnątrz. Jak pomieszany, jak rażony gromem, leżałem cicho na mogile, ani jeden jęk nie wyrwał się z mej pierśi, ani jednej łzy nie uroniłem. Wyszło źródło łez i jęków. Nie widziałem co się ze mną dzieje. Wielką radością, drodzy, ku wam zapalałem. Sumienie czyniło mi wyrzuty, dlaczego wówczas wymknąłem się i razem z wami na rzeź nie poszedłem. Ale nagle błysnęła mi myśl: należy wszczać usiłowania, by zmyć z was piętno przypisywanego wam ciężkiego przestępstwa, by tych, których oczu jeszcze nie tknęła ślepotą, uszu — głuchota, a czyje serce jeszcze nie skamieniało, — przekonać, że byliście bez winy i niewinni zginęliście że zebrałiście się wówczas nie dla zorganizowania spisku... Wtedy przysięgłem nad mogiłą waszą, że nie spocznę, póki niewinność wasza nie wyjdzie na jaw, poczem uspokoiłem się nieco. Przysięgi tej dotrzymałem. Jesteście świadkami, że życie me poświęciłem, nie zwracając uwagi na żadne niebezpieczeństwa i jako żywy świadek zjawiłem się przed tymi, którzy chcieli uchylić zasłony, zawieszanej nad popełnioną zbrodnią, zbierałem skrupulatnie dowody waszej niewinności, pobudziłem, wołałem, napominałem i zrobiłem wszystko, co należało, by zmyć z was piętno bezpodstawnego oszczerstwa. I praca moja przyniosła pożądany wynik. Niewinność wasza wyszła na jaw. A nawet złe duchy musiały przyznać, że zginęliście śmiercią męczeńską i świętą.

I teraz znów stoję nad waszym grobem, bracia czyści i święci, i przypominam sobie, jak bardzo cierpiełiście, spoglądając na biedę i biedę swoich współbraci, gdy wybuchła wojna światowa. Jak bardzo dręczyło was sumienie, gdy patrzyliście na tysiące biednych, bosych, obdartych i chorych. Jak wielką była nasza radość, kiedy zajaśniał promień w ciemnościach, gdy nadeszła pierwsza pomoc z Ameryki. W sobotę o zmierzchu przystąpiłiście do zorganizowania akcji ratunkowej i z gorączkową energią wzięliście się do swojej pracy, poczęliście odwiedzać mieszkania biedaków, ażeby ustalić liczbę nieszczęśliwych potrzebujących pomocy. Święty płomień natchnienia boskiego płonął w waszych czystych oczach i kto mógłby się spodziewać, że tego samego wieczora zgasną te oczy na wieki i wraz z zachodem słońca zgasnie światło naszego życia i świętej waszej pracy, pracy miłosiernej, że poprowadzą was na rzeź!

Własnymi oczami widziałem nazajutrz po strasznej tej nocy ślady waszej krwi świętej na ścianie klasztornej, widziałem i nie odstępem, i nie dostatek pomieszania umysłów! Widziałem i nie popełniłem samobójstwa, nie rozplatałem czaszki twojej o mur klasztoru.

Dziury, porobione przez kule w ścianie klasztornej, jeszcze dotychczas istnieją i protestują przeciwko strasznej zbrodni, popełnionej na niewinnych ludziach. I kogo Bóg nie pozbawił serca

czującego. Ten słyszy jeszcze wyrwywające się z dziur tych jęki konających, rżenia umierających.

Drodzy bracia: czy wiecie, cośmy przeżyli na tym skrawku ziemi w przeciągu dwóch lat potem, gdy znaleźliście pokój wieczny? Czy wiecie, ile nowych ofiar złożyliśmy na chwałę Panu Bogu w tym krótkim okresie? Czy wiecie, ilu czystych niewinnych, jak wy, ludzi padło w przeciągu dwu lat z rąk złoczyńców? Czy znajdzie się człowiek, który mógłby zliczyć wszystkie szanbienia i zbeszczeszczono kobiety, które splugawione zostały przez zwierzę ludzkie i dla których życie jest gorsze od śmierci.

Dusze przeczyste, przystapcie do tronu Pana i zapytajcie Pana Zastępów: dlaczego nie wymierzysz sprawiedliwości? Czyżby słowa twe były kłamstwem? Posłannicy świętej misji są nietykalni, a czy istniała bardziej święta praca, jak pomoc nieszczęśliwym, a zaprowadzono was na rzeź! Dlaczego i za co padliście, jak snopy za kosiarzem?

Dusze święte, przeczyste! Nigdy się w nas nie zatrze pamięć o was. Po wieczne czasy imię wasze wyrze będzie na tablicach dziejów narodu naszego, poniewieranego i prześladowanego. I wśród tysięcy świętych i przeczystych, którzy zginęli śmiercią męczeńską w czasie naszej tułaczki, imię wasze będzie jaśniało sławą i blaskiem.

Numer powyższy został skonfiskowany, a dziennik zawieszony na dwa tygodnie. Zastosowanie tak surowej represji wobec „Hacefiry“ za wydrukowanie artykułu, poświęconego niewinnie rozstrzelanym, było tem dziwniejsze, że Komisya Sejmowa dla zbadania zająć w Pińsku ustaliła w swem sprawozdaniu (druk Nr. 1856), że decyzja o rozstrzelaniu nie była wynikiem odbytego sądu doraźnego, że egzekucya wykonana została bez stwierdzenia tożsamości rozstrzelanych, między którymi znajdowali się młodzieńcy niżej lat 17, że samo rozstrzelanie odbyło się wbrew przepisom lub zwyczajom, że „z początku wydano rozkaz o rozstrzelaniu co drugiego, a gdy się przekonano, że w ten sposób młodzi unikną śmierci, a rozstrzelani zostaną starcy i kobiety, wydano rozkaz wydzielenia starców i kobiet i żandarm decydował o tem, kto ma być rozstrzelany“. Komisya stwierdziła również, że „część rozstrzela-

nych miała świadectwa prawomyślności, wydane przez władze polskie, a jeden nawet miał w sprawach pomocy wyjechać do Warszawy“, że „większość przeważna uczestniczyła w legalnym zebraniu kooperatywy syonistycznej w dniu krytycznym została zaarrestowana po zamknięciu zebrania wraz z innymi, którzy przyszli do Domu Ludowego dla załatwienia rozmaitych spraw“, że „wśród rozstrzelanych znaleźli się nawet przypadkowo do aresztowanych“. W ten sposób Komisya sejmowa stwierdziła cały faktyczny stan rzeczy, na którym opiera się autor artykułu. Komisaryat Rządu o istnieniu tego sprawozdania nie wiedział, czemu Komisarz Rządu, p. Ansz dał wyraz w rozmowie z posłem Grünbaumem, — że zaszkodziło nieporozumienie, że zawieszenie wydawnictwa powinno być zniesione. Redakcyja zwróciła się wtedy z rekuresem do Ministerstwa Spraw wewnętrznych prosząc o zniesienie zawieszenia. Ministerstwo jak widać z listu Komisaryatu Rządu do redaktora p. Olszwangera z dnia 29 IV. 1921 r. Nr 1852, pozostawiło rekurs bez skutku. Czem Ministerstwo motywuje tę swoją odmowę w drodze urzędowej nie zakomunikowano. Szef Wydziału prasowego p. Markowski w rozmowie z redaktorem Olszwangerem oświadczył, że chodzi głównie o ten usłup artykułu, w którym mowa jest o cierpieniach ludności żydowskiej w Pińszczyźnie. P. szef Wydziału nie wiedział widocznie o tem, że w Pińszczyźnie szalał Bałachowicz i że to o jego okrucieństwach mowa, bowiem po egzekucyi w ciągu tych dwu lat prócz Bałachowicza nikt się ekscesów w tej miejscowości nie dopuszczał i ludność żydowska przez cały czas nie skarżyła się na postępowanie żołnierzy polskich.

Wobec tego, że ta konfiskata jest nieprawą i zmierza albo do ukrycia faktów stwierdzonych przez komisję sejmową, albo ku obronie mordów, dokonanych przez oddziały Bałachowicza, co chyba nie leży i nie powinno leżeć w intencjach naszego Rządu.

Podpisani przeto zapytują P. Prezydenta Ministrów i Ministra spraw wewnętrznych:

1. czy wiadomem im jest, iż artykuł p. t. „Pamięci pińskich męczenników“, za który skonfiskowany został Nr 85 „Hacefiry“, zawierał w sobie jedynie przedstawienie wydarzeń w Pińsku, stwierdzonych przez Komisję sejmową oraz wzmiankę o zbrodniach, dokonanych następnie przez oddziały gen. Bałachowicza.

2. Jeżeli to jest im wiadome, to w jakim celu za pomocą konfiskaty władze usiłują ukryć te stwierdzone już nadużycia przed opinią publiczną?

Ostateczny tekst rezolucyi komisji sejmowej w sprawie Pińska.

Komisya sejmowa, która na miejscu w Pińsku przeprowadzała śledztwo w sprawie pińskiej, ogłosiła nareszcie drukiem i rozdała wśród posłów sejmowych następujący tekst rezolucyi:

Wypadki, zaszły w Pińsku dnia 5 kwietnia 1919 r., powstały na gruncie anormalnych stosunków polsko-żydowskich. Na kresach, a szczególnie po miastach, które niedawno zostały zajęte, przybierają stosunki te specjalnie ostry charakter, a to z powodu stosowania systemu agitacyjnego, polegającego na wykorzystywaniu antagonizmu pomiędzy ludnością żydowską a polską dla walki przeciwko bolszewikom. W tym celu utwierdza się w szerokich rzeszach ludności przekonanie, że Żydzi stali rzekomo po stronie bolszewików.

W Pińsku nastroje te były specjalnie jasne wskutek działalności żandarmeryi, pozostającej pod opieką dowództwa wojskowego. U tamtejszej władzy wojskowej ustawicznie rosła nienawiść oraz brak zaufania do Żydów. Obustronna nieufność i antypatya stworzyły podłoże dla wszelkiego rodzaju oszczerstw i doniesień, którym władza wojskowa z łatwością dawała wiarę.

Po tym wstępie opisuje rezolucya sam akt egzekucyi z dodaniem prawdziwych szczegółów, żywo przypominających straszna tragedję. Rozkaz przeprowadzenia rewizyj w „Domu ludowym“ oraz aresztowania obecnych tam na zebraniu wydał pewien kapral, opierając się na doniesieniu dwóch „żydowskich“ żołnierzy, jakoby odbywało się tam zgromadzenie bolszewickie. Egzekucya miała się odbyć w ten sposób, że najpierw chciano roz-

strzelać każdego drugiego delikwenta, jednakowoż skoro się okazało, że w ten sposób rozstrzelani zostaną tylko starcy i kobiety, zawyrokował żandarm na własną odpowiedzialność, kto ma zostać straconym... Rezolucya opowiada też, że rozstrzelanie nastąpiło bez sądu polowego, a nawet bez zwyczajnego śledztwa. Wśród straconych znajduje się dwóch młodzieńców, którzy zupełnie w „Domu ludowym“ nie byli, a tylko schwytano ich na ulicy. Pozostałych przy życiu aresztowano i bito. General Listowski, który nazajutrz przybył do Pińska, podziękował bez dochodzenia majorowi Luczyńskiemu za przeprowadzenie egzekucyi, jakoteż nałożył na ludność żydowską w Pińsku kontrybucję w kwocie 100 tys. rubli. Także komisya z pułkownikiem Strzezińskim, która wysłana została przez sztab generalny dla wybadania na miejscu zająć, przeprowadziła tylko powierzchownie śledztwo, usprawiedliwiając całą sprawę.

Ponadto stwierdziła komisya sejmowa, że w czasie rewizyj zaginęło u wielu Żydów wiele kosztownych przedmiotów, oraz pieniądze, jakoteż że żandarmi brali łapówki za uwolnienie z aresztu.

Na zasadzie tych wszystkich faktów przedkłada komisya pińska sejmowa następującą rezolucyę do uchwalenia:

1) Sejm domaga się, by sprawa rozstrzelania 34 Żydów w Pińsku dnia 5 kwietnia 1919 r. jakoteż i nadużycia, faktycznie przytem dopuszczone, oddane zostały sądowej władzy wojskowej.

2) Sejm wzywa rząd do zwrócenia 100 tys. rubli, którą to sumę nałożył general Listowski

Jako kontrybucję na ludność żydowską w Pińsku.

Sejm wzywa rząd do wypłacenia odszkodowania poszkodowanym rodzinom.

Warszawa. Sprawozdanie komisji sejmowej w sprawie znanych zająć w Pińsku umieszczane jest ostatnio stale na porządku dziennym posiedzeń sejmowych. Na onegdajszym posie-

dzeniu stanowiło sprawozdanie punkt 11 punkt porządku dziennego. Sejm. zatwierdził 10 punktów, poczem marszałek oświadczył, że w myśl ugody pomiędzy klubami sejmowymi, odpada ten punkt z porządku dziennego. Posłowie żydowscy pragnąc dać wyraz swej dobrej woli, zgodzili się na to ze względu na uroczystą chwilę.

Zydowską Palestynę odbudować musi cały naród żydowski.

Akcyja prof. Weizmanna w Ameryce.

Nowy Jork. Na mityngu, który się odbył w Brunswell obok Nowego Jorku w sprawie „Keren Hajessod“, oświadczył dr. Weizmann m. in.: Przywódcy syonistów amerykańskich uważają, że każda gmina, każda federacyja powinna pracować dla Palestyny z osobna, na rachunek własny. Wierzą oni, że tylko w ten sposób można będzie odbudować kraj żydowski. My twierdzimy inaczej. Przez tego rodzaju metody powstają rzeczy drobne, ale nie cała budowa. Jeśli się chce, by budowa była trwała, musi ją wybudować cały naród.

Oto tu na wielkiem zgromadzeniu licznej gminy żydowskiej oświadcza z bólem serca przed całym światem, że deklaracyja Balfoura grozi wielkie niebezpieczeństwo; może się ona stać bezwartościowym świstkiem papieru, jeżeli Żydzi amerykańscy nie spełnią wielkiego obowiązku w tej doniosłej chwili. Mówię to w poczuciu pełnej odpowiedzialności, jako przewodniczący wszechświatowej organizacyi syońskiej.

Wymagany jest obecnie zorganizowany wysiłek całego świata żydowskiego dla uratowania deklaracyi Balfoura, której nie dano ni miennie, ni Żydom angielskim, lecz całemu ży-

dostwu. To też w imieniu prześladowanego narodu żydowskiego żądam od was, byście dla niego na oścież otwarli wrota Palestyny. Spełnijcie — zawołał dr. Weizmann — podpis mój, jaki złożyłem pod deklaracyją Balfoura. Spłaćcie dług, jaki nałożyła na nas historia!

Mówiąc o krytykach, jakie się podniosły pod adresem komisji syońskiej w Palestynie, powiedział Weizmann: „istotnie są może jakieś błędy, lecz dziadek mój mawiał, iż w listach, których się nie pisze, niema błędów“.

Kierownicy wasi mieszają procenta z wolnością. Nie zdając sobie sprawy z wielkiej chwili dziejowej, jaką naród obecnie przeżywa, rozumują oni tylko na sposób kramarzy.

Apel Szmajahu Lewina, nawołujący do składania dziesięciny, trafił do serc zgromadzonych. Natychmiast po jego mowie poczęto nosić do trybuny czeki tak, że na miejscu zebrano 30.000 dolarów w gotówce, a około 100 tys. dolarów w asygnatach.

Kobiety żydowskie składały pierścienie, kolczyki, naszyjniki i zegarki, a na estradę przynoszono nawet ślubne obrączki dla „Keren Hajessod“.

Wstrzymanie imigracyi do Palestyny.

Londyn. (Z. B. K.). Organizacyja syonistyczna w Londynie otrzymała polecenie od komisji syonistycznej w Jerozolimie zawiadomić urzędy palestyńskie w Warszawie, Wiedniu, Konstantynopolu i in. miastach, że na skutek zaburzeń wewnętrznych i bezrobocia panującego w kraju rząd palestyński wydał rozporządzenie, by wstrzymać chwilowo imigracyę do Palestyny. Wysiłki wpłynięcia na rząd, celem odwołania tego rozporządzenia, pozostały bez skutku. Komisya spodziewa się po upływie kilku tygodni wysłać nowe instrukcyje w tej sprawie.

Tryest. (Z. B. K.). Z różnych miejsc przybywa tu wiehi chaluców, chcących jechać do Palestyny. Urząd palestyński w Warszawie nie stosuje się do rozporządzenia komisji syonistycznej w sprawie wstrzymania imigracyi. Dopiero co przyjechało tu 500 chaluców. Istnieje niebezpieczeństwo, że w razie, gdyby chalucim nie mogli teraz wyjechać do Palestyny, to znaleźliby się oni w wielkiej nędzy.

Wiedeń. (Z. B. K.). Panuje tu wielkie rozgorzenie z powodu rozporządzenia wstrzymania imigracyi do Palestyny. Federacyja syonistyczna zaprotestowała przeciwko temu. Położenie setek chaluców, znajdujących się tu, a nie mogących obecnie jechać do Palestyny, jest bardzo tragiczne.

(Jak już donieśliśmy, zaprotestowała Egzekutywa Organizacyi syońskiej u rządu centralnego w Londynie przeciwko chwilowemu wstrzymaniu emigracyi do Palestyny. W tym kierunku toczą się w Londynie rokowania, które mamy nadzieję doprowadzą już wkrótce do pomyślnego rezultatu. Red. „N. Dz.“).

O obywateli angielskich w Palestynie.

Londyn. (Z. B. K.). Poseł żydowski w angielskiej Izbie gmin, Filip Magnus, wniósł następującą interpelacyę: Czy prezydent ministrów może zawiadomić, kiedy nastąpi ratyfikacyja traktatu w Sevres i, czy dana będzie możność obywatelom angielskim w Palestynie, wyboru między obywatelstwem angiels-

kiem a palestyńskiem, a to w myśl par. 125 i 129 traktatu? Czy odnośnie do tego prawa będzie się czyniło różnicę pomiędzy Żydami a nie-Żydami, którzy są obywatelami angielskimi? Jeśli tak, to czy poczyni premier odpowiednie kroki przed ratyfikacyją traktatu dla zniesienia paragrafów, uznających tę różnicę.

Interpelacyja posła asymilanckiego odnosi się do punktu mandatu, który automatycznie czyni wszystkich Żydów, mieszkających w Palestynie, obywatelami palestyńskimi.

Naśladowcy „Głosu Narodu“.

Jak się spodziewać należało, krakowski „Głos Narodu“ nie pozostał samotnym w swej ostatniej nagonce żydożerczej, kontynuowanej z okazji ataków Lloyda George'a. Obecnie spiesz „Głosiwi Narodu“ z pomocą zawstydzona „Dwugroszówka“ warszawska i cytując nudne już napaści londyńskiej „Morning Post“, zauważa od siebie: „w pamiętnym i złowrogim dniu 13 maja z trybuny parlamentu angielskiego przemawiał nie tylko Lloyd George.

Przez usta jego przemawiało „anonimowe mocarstwo“ i tem tylko objaśnić możemy ton namiętnej nienawiści, jaki brzmiał w tem wystąpieniu, tem tylko objaśnić możemy zadziwiająca lekkomyślność, z jaką kierownik W. Brytanii rzucił na Europę zarzewie nowej wojny.

Francya i Polska są państwami, które stoją na drodze do panowania międzynarodówki żydowskiej nad światem, zaś mędracy Syonu dawno już zdecydowali, że najpewniejszą drogą do zapewnienia panowania Syonu nad światem jest — wycieńczenie narodów chrześcijańskich przez ciągłe wojny.

Żydowscy (!) doradcy Wilhelma II. pchnęli go do światoburczej wojny i Europa spłynęła krwią. Żydowscy doradcy Lloyda George'a pchają i Anglię do zerwania z Francją i Polską, do rozpętania nowej wojny w Europie.

Tak chcą „mędracy Syonu...“ Spójniona ta pomoc brukówca warszawskiego wiele zaszczytu „Głosiwi Narodu“ nie przyniesie.

Komunikat.

Komitety lokalne K. H. na prowincyi zawiadamiamy jeszcze tą drogą, że z ramienia naszego przemawiać będą:

Dnia 23 i 24 b. m.:

w Lisku: Samuel Friedman,

w Krzeszowicach: Izchack Rapaport.

Dnia 24 i 25 b. m.:

w Rymanowie: Samuel Friedman,

w Szczakowej: Izchack Rapaport.

Dnia 26 b. m.:

w Zagórzcu: Izchack Rapaport.

Komitety centralny dla „Keren Hajessod“ w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wesońszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— Uroczystość powitania żołnierzy wracających z frontu. Jak już donieśliśmy, w niedzielę 22 b. m. odbędzie się powitanie powracających z frontu 8 p. ulanów, 6 baonu saperów i 5 dywizyonu art. konnej. O godz. 9.30 rano odbędzie się na Błoniach msza polowa, w której weźmie udział 5 szwadronów bojowych wraz z orkiestrą konną 8 pułku ulanów, 3 kompanie 6 baonu saperów, orkiestra 20 pp. i 3 baterye z oddziałów sztabowych 5 dywizyonu art. konnej. Dowództwo nad wszystkimi oddziałami obejmie major Riess z 8 p. ulanów, dowództwo 8 pułku ulanów obejmie major Brzozowski, komendę nad innymi oddziałami właścivi dowódcy. W uroczystości wezmą udział wszyscy oficerowie tutejszej szkoły. Po nabożeństwie przemowę powitał wygłosi prez. miasta Fedorowicz, poczem nastąpi defilada wojsk. Młodzież szkolna również weźmie udział w uroczystości.

— Szkodliwe zakazy przywozu. Od ubiegłego czasu zakazany jest przywóz następujących artykułów do kraju: batystów białych i kolorowych, opali białych i kolorowych, etaminów, podszewki męskiej i damskiej, zefirów tkanych, chustek białych bawełnianych i wełnianych, kretonów drukowanych, tybetów na odzież włósciańska, kretonów wielobarwnych, woali, kaszmirów wełnianych, chustek kaszmirowych, muslinów i organyzy dla celów higienicznych, bielizny stołowej, chusteczek do nosa, płótna na suknie, płótna płótkowego i panama na odzież i bieliznę, półjedwabnych podszewek itd.

Wobec tego, że artykułów powyższych w kraju się nie wyrabia, a wobec zupełnego wyczerpania zapasów z jednej a wielkiego popytu z drugiej strony, zwracają kupcy działu bawełnianego uwagę P. T. Konsumentów na to, że wszelkie starania ze strony kupców o uzyskanie pozwolenia przywozu nie odniosły skutku i że kupcy nie ponoszą odpowiedzialności za brak tych artykułów i znieszeni będą sklepy swoje z powodu zupełnego wyczerpania w najbliższym czasie zamknąć.

Jako jedyny sposób zapobieżenia brakom uważają kupcy akcyę konsumentów u władz, aby ograniczenia przywozowe zostały zniesione.

— „Towarzystwo eskontowe“ w Tarnowie. Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie tarnowskiego „Towarzystwa eskontowego“ w rubryce „Nadesłane“.

„Towarzystwo eskontowe“ w Tarnowie, przy ul. Goldhammera 1. 2. zasługuje na pełne zaufanie szerokich warstw ludności żydowskiej. Kierowane przez osobistości znane z swej prawości zarówno w życiu kupieckim, jak i publicznem, daje „Towarzystwo eskontowe“ gwarancyę, że wszelkie powierzone mu zlecenia wykonywane będą z pedantyczną ścisłością i sumiennością.

— Iwriah (Sala „Ezra“ ul. Krakowska 41). Dziś w sobotę dnia 21 maja odbędzie się dalszy ciąg odczytu o „Dybuku“ w tłumaczeniu Białka. Po odczycie pogadanka. Początek o godz. wpół do 5-tej popoł.

— Zbiórka publiczna. Magistrat zezwolił Towarzystwu Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 21 maja br. na rzecz Towarzystwa.

— Premiera w teatrze Powszechnym „Idealna żona“ Lebara. W niedzielę 22 maja o godz. 8.00. Wesoła widowiska. W niedzielę 22 maja o godz. 8.00.

niem; niektóre z nich po krótkim żywocie zeszyły z repertuaru scen wielkomięjskich i poszły w niepamięć. Z kilku tych zapomnianych swoich operetek wybrał Lehar ustępy i pomysł melodyjny, które wydawały się być zdolnymi do życia scenicznego, uzupełnił i połączył je umiejętnie, odświeżył muzyką, częściowo nowo skomponowaną i zestawil w ten sposób nową operetkę, zaprodukowaną wczoraj przez Teatr Powszechny naszej publiczności. Jeśli nie wróżymy tej nowości i na naszej scenie trwałszego powodzenia, to przyczyny tego szukać należy w skromnych walorach samego dzieła, a nie w wadach reprezentacji, gdyż zarówno wszyscy wykonawcy, jakoteż reżysera i orkiestra pod świetnym kierownictwem p. Górzyskiego, starali się wydobyc i użytkować wszystkie walory, jakie tylko role i partytura zawierają.

Wczorajszą premierę wybrała Dyrekcja teatru dla uczczenia 50-letniego jubileuszu pracy scenicznego p. Zimajerowej. Po drugim akcie otoczyła czcigodną jubilatkę na otwartej scenie licznie zebrana gra aktorów, przedstawiciele miasta, kolegów i związków artystów scenicznych, wygłosili gratulacyjne przemówienia, a do życzeń dalszej jeszcze długoletniej owocnej pracy scenicznego przyłączyła się cała zgromadzona publiczność, śląc jubilatce owacyjnymi, niemiłkącymi oklaskami.

Dr. Z. A.

— Z Teatru J. Słowackiego. Dzisiaj wchodzi na afisz dowcipna komedia warszawska B. Winawera „Księga Hioba“, której wielki sukces w Warszawie zanotowała cała krytyka stolicy. Główne role wykonują pp. Panciewicz, Hańska, męskie zaś reżyser Sosnowski (odtworzący nowoczesnego Hioba warszawskiego), Nowakowski, Wasilowski, Szymborski, Szymański i i. Wesoly utwór Winawera powtórzy będzie 4 razy z rzędu. W niedzielę po południu na życzenie kilku wycieczek z poza Krakowa niespożyty „Żołnierz król Madagaskaru“.

— Z teatru „Bagatela“. Dzisiaj po raz ostatni „Ladna historia“ z p. Zofią Czaplinską w roli p. Trevilla — jutro tzn. w niedzielę dwa odbędą się przedstawienia: „Niespodzianki rozwodowe“ (popołudniu) „Panna Maliczewska“ (wieczorem). Następną premierą będzie „Złota Ciocia“, oświadczył to znakomita artystką w roli tytułowej. Reżyseruje p. Nowacki, zarazem i wykonawca jednej z ról głównych.

— Balet w teatrze Nowości. W poniedziałek 23 we wtorek 24 i we środę 25 maja urządziła dyrekcja teatru Nowości trzy wieczory baletowe. Między innymi odtańczą Baliszewscy „Taniec szlachecki“, „Taniec norweski“ i „Polkę w szaflika“ a Leokadya i Józef Ciesielscy „Taniec cow-boyów“ i „Czardasz“ z udziałem Corps de baletu. Balet w sobotę „Hazard“ z występem baletu.

— Falszerze banknotów przed sądem. Czwarty dzień rozprawy cechuje już pewne zmęczenie i zdenerwowanie wywołane łatwo zrozumiałym wyczerpaniem. Szereg świadków, którzy się przesuwa przez sąd, potwierdza fakta ustalone śledztwem. Pewne drobne zmiany w zeznaniach świadków starają się zarówno oskarżenie jak i obrona wyłomaczyć na swoją korzyść. — Rozprawa ożywia się, gdy na salę wchodzi rzeczoznawca, litograf Pruszyński, który wyjaśnia przeszłość Prusy, wystawiając mu pochlebne świadectwo oraz technikę fabrykowania banknotów. Rozprawa osiągnęła punkt kulminacyjny przesłuchaniem adjunkta policyjnego Karczka, który prowadził śledztwo i wykrył sprawców. Po przesłuchaniu zadaje osk. dr. Dröhlich świadkowi Karczowi cały szereg pytań, zmierzających do wyświetlenia pewnych szczegółów, któreby przemawiały na korzyść oskarżonego. Świadek atoli szczegółów tych sobie nie przypomina. Rozprawę o godz. 3 odroczone do dnia dzisiejszego.

— Bandyta pod kluczem. Onegdaj w nocy około godz. 10 i pół trzech mężczyzn usiłowało włamać się do fabryki gum p. Spiry przy pl. Serkowskiemu w Podgórzu. Patrolujący w tej okolicy policyjant, przechodząc koło wspomnianej fabryki, usłyszał świst, który, jak przypuszczał, jest porozumiewawczym sygnałem krakowskich złodziei. Po chwili spostrzegł kilku ludzi, uciekających w stronę plant. Posterunkowy puścił się za nimi w pogon, a wtedy jeden z uciekających oddał do goścącego strzał. Policyjant pogoni zaniechał. Wczoraj dopiero udało się policyjki jednego ze sprawców w osobie Jana Komarskiego, znanego na bruku krakowskim bandyty, aresztować.

— Aresztowanie szajki złodziejskiej. Policyja

aresztowała onegdaj w nocy Eugeniusza Wikera (lat 24), dezertera 20 pp., Stefana Stawiarskiego (lat 18), Piotra Romanika (L 19) i Józefa Dziezica (L 16), którzy włamali się na strych domu przy ul. Chodkiewicza L 20 i skradli wielką ilość bielizny na szkodę mieszkańców tego domu. Szkoła wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek. — Aresztowanie nastąpiło wśród następujących okoliczności: Jeden z lokatorów, obudzony głośnie zachowaniem się odchodzących złodziei, puścił się za nimi na rowerze i zauważył, że szajka weszła do domu L 18 przy ul. Brzozowej. Lokator ów, p. Doniec, zawiadomił o zajściu policyjanta, który dokonał aresztowania szajki w mieszkaniu znanej pasterki Piechowej. Rzeczy odebrane.

— Okradzenie emigranta. Emigrantowi Szpase Charis skradziono na dworcu kolejowym portfel zawierający kilkadziesiąt dolarów i paszport amerykański. Poszkodowany prosi o zwrot paszportu.

— Sprostowanie. „Zegluga Polska“ nadsyła nam następujące pismo: Odnosząc do umieszczonego w numerze 129 Szanownego pisma art. o naszym Towarzystwie, prosimy o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania dla uniknięcia nieporozumień: 1) Towarzystwo nasze nie jest współwłaścicielem Gwarectwa Jaworznickiego i Kopalni Towarzystwa Sosnowieckiego w Nivce, lecz połączyło obydwie te kopalnie własnym torem z Przemszą tak, że urządzenia kolejowe stanowią naszą własność. 2) Odróżnić należy Dział „Żwir“, istniejący w Krakowie od szutrowni w Bogumiłowicach, gdyż są to dwa odrębne zupełnie działy, które także stanowią własność Towarzystwa.

— Zgromadzenie Stow. ochrony starców. (Asifat Zkejnim). Dnia 19 bm. odbyło się w sali hotelu londyńskiego pod przewodnictwem dyrektora Daniela Lauera zebranie członków stow. ochr. starców (Asifat Zkejnim). Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednogłośnie aby przy wyborze zarządu odbyć się mającego dnia 21 bm. o godz. 4 popołudniu w sali kahału głosować za następującą listą:

Dr. Rafał Landau,
Dr Chaim Hilfstein,
Daniel Lauer,
Wolf Friedmann,
Chaim Egid,
Saul Markowicz,
Kalman Liebeskind,
Michał Frankel,
Wolf Natel,
Efroim Horowitz,
Ignacy Gelber,
Henryk Tislowitz.

Nowy wydział dążyć będzie przede wszystkim do zaradzenia wszystkim brakom wynikłym z ostatniej gospodarki. Polecamy zatem wszystkim głosującym stanąć za wyżej wymienioną listą projektowanego wydziału. 1151

— Do Rabki na Pensję przyjmują na cały czas wakacyi dzieci i młodzież. Willa słoneczna obok lasu i zakładu. Opieka rodzicielska i pedagogiczna zapewniona. Wikt wykwinny.

R. Hochmann, nauczyciel szkół powszechnych, Kraków, Dietkowska 97, III p.

— Stowarzyszenie konsumcyjne obywatelskie „Pomoc“, Stradom 13, zawiadamia swoich członków, że począwszy od poniedziałku 23 bm. przyjmuje przedpłatę na mąkę amerykańską, która już w najbliższych dniach nadchodzi. 1143

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Księga Hioba“

Niedziela popoł.: „Żołnierz królowej Madagaskaru“, wieczorem „Księga Hioba“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: „Idealna żonka“.

Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza“, wieczorem „Piękna Marsylianka“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota: „Ladna historia“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Hazard“ (występ baletu).

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Sobota: „Dybak“.

Z kraju.

Rugowanie żydów z Poznańskiego. W „Kuryerze Poznańskim“ z d. 19 b. m. czytamy: „Kościerzyna. (Rozwiązanie gminy żydowskiej). Z licznej niegdyś gminy żydowskiej pozostało tu już tylko 5 rodzin. Mówi się obecnie o rozwiązaniu gminy. Podobno interesenci starają się o nabywanie synagogi celem urządzenia w tym budynku kinematografu“, Bojkotowcy tryumfują...

W sprawie subwencji dla szkół i instytucji kult. hebr. „Biuro wychowania i kultury“ komunikuje: W ostatnich tygodniach zwracają się do nas różne szkoły z prośbą o subwencję. W myśl zawiadomienia ogłoszonego przez nas zeszłego tygodnia w prasie warszawskiej, otrzymają subwencję z funduszu złożonych do dyspozycji dra Klumla, tylko hebrajskie szkoły ludowe, znajdujące się w byłej Kongresówce. Prośb innych instytucji nie można spełnić, ponieważ nie odpowiadają one instrukcyom, otrzymanym z Ameryki. Z powodu mnóstwa podań nie może biuro odpowiedzieć każdej instytucji z osobna. Uważamy więc to wyjaśnienie za ogólną odpowiedź

Z giełdy.

Kraków, 20 maja.

Na rynku efektywnym ruch mierny przy zmienionych kursach. Natomiast bardzo żywe zainteresowanie dla walut, które podlegały i dzisiaj dalszej haussie, często b. znacznej. Tak np. podróżowała marka niem. o 0.50, korona austr. o 0.15, lei rumuński o 1.50, frank franc. o 4, lir włoski o 5, dolar o 10, a funt angielski o 100 punktów.

Giełda krakowska z dnia 20-go maja 1921 r.

Akcyje bankowe:	ofiar.	złotane	transakcje
Polak Bank Przemysłowy I-IV em.	525—	575—	
Polak Bank Przemysłowy V em.	—	—	
Hypoteczny	650—	700—	
Makleński	750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675—	725—	
Powzachay Bank Kredytowy S. A.	200—	—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500—	2800—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcyje Tow. handl. przem.			
Polakie Tow. handl. („P. T. H.“) I-III c.	775—	850—	865—870
Polakie Tow. handl. („P. T. H.“) IV c.	750—	800—	760—765
Handl. Spółka akc. „Impex“	—	—	—
„Polakie Głab“ Tow. transportowe-handl.	1750—	1850—	1790—1800
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—	—	—
Zegluga Polska	475—	525—	—
Zieloniewski	6800—	6500—	—
Warsz. Składe Bud. Parowozów iem.	—	—	—
Warsz. Skł. akc. Budowy Parowozów iem.	2000—	2200—	—
„Lanien“ fabryka maszyn rolniczych	4500—	4900—	—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2200—	2400—	2300—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV c.	—	—	—
„Automator“ fabryka samochodów	1900—	2100—	—
„Górska“ fabryka cementu	6000—	7200—	—
Gal. akc. Zakłady Gór. Siaraza	5000—	5300—	—
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6400—	6700—	6500—
Polakia żelaza	1400—	1600—	1450—1500
Elektrownia w Sierzcy	1500—	1600—	—
„Okean“ T. A.	5000—	5800—	—
„Pocel“ Powszechnie zakłady budowlane	900—	1000—	950—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebiniu	2600—	2800—	—
„Kraśnica“ Zjedn. fabr. arnstw. wyrobstw.	3600—	3800—	—
Fabryka porcelany w Cielosławiu	3600—	3800—	—
Waluty dewizy			
Gotówka			
Kupony			
Sprowadz.			
Banknoty			
Cash			
wpłaty			
Sprowadz.			
Dolary St. Zj.	80—	900—	80—
Franki francuskie	74—	76—	76—
Franki szwajcarskie	—	—	160—
Fanty szwajcarskie	3300—	3600—	—
Marki niemieckie	15—	16—	16—
Korony austriackie	1:55	1:65	1:62
Korony czesko-słowackie	12:75	13:75	13—
Lei rumuńskie	14—	15—	15:50
Liry włoskie	45—	49—	45—

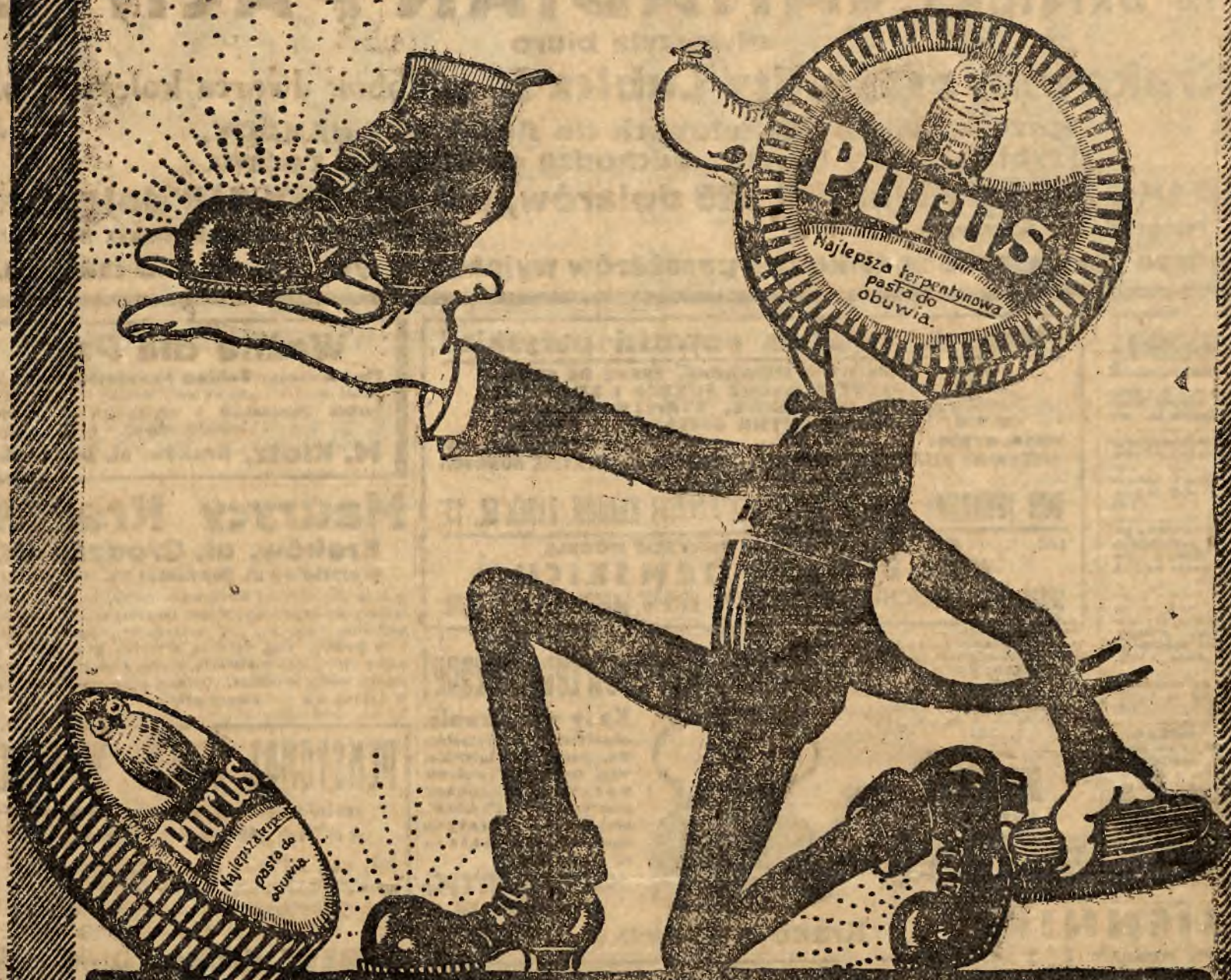
Kursy dewiz w Wiedniu. 20 bm. (L). Amsterdam 20450, Zagrzeb 445.25, Berlin 245, Bruksela 4.900, Budapeszt 220, Bukareszt 967.50, Londyn 2285, Medyolan 3145, Nowy Jork 564, Paryż 4920, Praga 482, Sofia 687.50, Sztokholm 135.50, Warszawa 61.50, Zurych 10250, Dolary 560, belgijskie 4800, duńskie 10300, marki niemieckie —, angielskie 2250, francuskie 4900, holenderskie 20375, włoskie 3135, polskie 65.50, rumuńskie 162.50, rosyjskie 152, szwajcarskie 10250, czeskie 845.

Zamknięte giełdy w Zurychu 20 bm. (L): Berlin 9.25, Holandia 200, Nowy Jork 555, Londyn 22.26, Paryż 48.65, Medyolan 30.50, Bruksela 45.66, Praga 8.10, Budapeszt 2.60, Zagrzeb 4.40, Bukareszt 9.60, Warszawa 0.55, Wiedeń 1.85

Marka polska w Pradze 6.75.

Marka polska w Berlinie 6.45.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“



PURUS

Najlepsza terpentynowa
pasta do obuwia.

Fabryka „Purus” Kraków.

Pierwszorzędny pensjonat
W RABCE

w zakładzie will: „Marja” i „Raclawice”

istniejący od szeregu lat zostaje otwarty z początkiem
maja br. - Pokoje słoneczne. - Pościel ze względów
hygienicznych wymagana. - Zgłoszenia przyjmuje
K. BIENEFELD, Kraków, Miodowa 1. 34.

Kto pragnie elegancko się ubrać

niech się zwróci do męskiego
Zakładu krawieckiego pod firmą

Wilhelm Fleischer, Kraków, Krakowska 3, I. p.
gdzie wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiectwa
wchodzące szybko, solidnie i po przystępnych cenach.

Kursa prof. W. CHOŁEWEY

przyjma jeszcze kilka osób cywilnych i wojsko-
wych celom przygotowania do matury i szkoleń
średnich i do egzaminów i klas wyższych.
WFISY, Kraków, ul. Dąbrowskiej 1, piętro
od godz. 10-5 po południu. 34-6

FUTRO Spółka z ogr. por.
W ZYWCU

741
przyjmuje futra wszelkiego rodzaju do wyprawiania
i farbowania.

Skóra królicza na: czarna, brązowa, pategońska i Seal-Electric
Wyprawianie tabórzy, lisa, wydar i t. d.

Najnowsze urządzenia maszynowe.
Wyrób ściśle na sposób hiszpański.

(Roboty wykonuje się tylko dla Polaków)

Naipopularniejsza linia okretowa

CANADIAN PACIFIC

otworzyła biuro

w Krakowie, przy ulicy Lubicz 3, tuż obok dworca kolejowego.

Sprzedaz biletów okretowych do AMERYKI i KANADY.
Szybkie okrety Express odchodzą co kilka dni z portu.

Z KRAKOWA do AMERYKI 128 dolarów, do KANADY 118 dolarów.

Adres telegraficzny Gacampac Kraków. Adres tegraficzny Gacampac Kraków.

Powyższe ceny ważne są tylko dla pasażerów wyjeżdżających w maju lub czerwcu.

Brońne ogłoszenia

Brydząc owla wysła w pocztówkach Marwitza, Kraków, Zielona 12. 921

Nadawanie z działu tekstylnego z dobrą świadectwami przyjmie zajęcia w hurtowni lub w spedytore. Łaskawe zgłoszenia pod "Tekstyl" do Adm. Now. Działu. 1146

Ludzi do wszelkich zawodów poszukuje firma Krasa podziemia przy ulicy Kraków. Straszak 15. — Zgłoszenia od 2-4. 115

Pracę behawiorystyczną poszukuje osoba kwalifikowana alty naukowo, najlepiej z praktyką. Wiadomość w wiadomości: Elnas Wamp, Szczepanów, 3 Maja. 1122

Majster kuchenia do sprzedania. Wiadomość ul. Lubicz 1. 1122

Miód czysty, kwalkowana sła, prasowa na posada kwalifikowana, przyjmie zajęcia w hurtowni lub w spedytore. Łaskawe zgłoszenia pod "Miod" do Adm. Now. Działu. 1135

Pracę do biurowego biurowego poszukuje osoba kwalifikowana, najlepiej z praktyką. Wiadomość w wiadomości: Elnas Wamp, Szczepanów, 3 Maja. 1129

SIENNIKI

papierowe rozmiaru 1x2 metr. hurtowo do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje: RUDOLF MOSSE WARSZAWA, ul. Marszałkowska 124.

Stacya klimatyczna Jeleśnia.

W pięknej leśnej okolicy pod Babia-góra, dwie minuty od stacyi kol. Jeleśnia (ad Zywiec) są pokoje słoneczne na sezon letni do wynajęcia. Rytmalna kuchnia domowa na miejscu. Blisze info: macie udziela restauracya Springuta w Jeleśni. 1129

Rynek Kleparski

50% od zysku rocznego od interesu milionowego damy temu, który nam odda do dyspozycyi sklep potrzebny do tegoż interesu na Ryнку Kleparskim (albo w ulicach sąsiednich), oraz skład albo szopa w pobliżu ul. Pawłej. Wkładamy do tegoż interesu 4 miliony, od drugiej strony nie wymagamy wkładu pieniędzy, ani też pomocy fachowej. Wnioski do kancelaryi Dr. Cwikowskiego Nowy Sącz.

Beczki żelazne

pojemności 200, 250, 400 i 600 litrów natychmiast do oddania. Wewnątrz pokostowane i uszczelnione, autogene spawane z niemieckimi obręczami do nabycia 1127

Ludwig Prinz, Wisła 11, ul. im. Piłsudskiego 4.

Nadeszły ostatnie nowości paryskie!

FULARY, TRICOTINE JEDWABNE, CREPE DE CHINE, CREPE GEORGETTE jakoteż SUKNIE I SZLAFROKI JEDWABNE, WELNIANE, ETAMINOWE oraz WYKWINTNA BIELIZNA.

WIELKI WYBÓR! CENY UMIARKOWANE! SPECYALNY DZIAŁ BODATKOW MODNIARSKICH. — OSTATNIE NOWOŚCI!

DOM TOWAROWY BENNO BRETTNER KRAKÓW, RYNEK GL. 13.

OSTATNIE SPECYALNE PARYSKIE MODELE KAPELUSZY DAMSKICH

SPRZEDAŻ: F. LIPSCHÜTZ-BRETTNER KRAKÓW, GRODZKA 6, I. P. NA LEWO.

Zamieszkanie mieszkanie z 2 pokojami, przedpokojem, kuchnią i komfortem przy ul. Straszewskiego na 3 pokoje z przynależnościami i komfortem przy ul. Starowilnej lub w tejże okolicy. Zgłoszenia do N. Działu pod "14". 1117

Mam

duży lokal

przy najruchliwszym miejscu ul. Dietla i szukam spółnika z kapitałem, fachowca w handlu korekcyjnym. Zgłoszenia pod "M. D." w Adm. Now. Działu. 1143

Dla Kupców i Konsumentów ceny niższe!



Kasy ogniowate, okucia budowlane i meblowe, narzędzia stolarskie, wagi decymentalne i stołowe, naczyńia emaliowane, maszyny naft. „Phoebus”, oraz słoje i aparaty do konserwowania poleca

JÓZEF FERTIG SKŁAD ŻELAZA

Kraków, Szewska 5. Telefon 3214.

Do odstąpienia Lokal frontowy!

Nadający się na cele przemysłowe o ubikacyi objętości przeszło 170 m. kwadratowych. Wiadomość u B. Fröhlich Krakowska 39, lub M. Klingberg Bożego Ciała 12, I. p.

Płótno papierowe

szare, w różnych gatunkach, w każdej ilości,

SIENNIKI PAPIEROWE

wyrobiają i sprzedają hurtownie 1148

Porebski & Zimler Kraków, Rynek gł. L. 8.

Najbardziej skuteczny środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci). Każda, choćby najcięższa przepuklina, nawet gdy operacya ani paski nie pomagają, leczy się zupełnie po osobistym przedstawieniu się bez bóleci i skutecznym bandażem nowego patentu wypracowanym przez prof. Dra Raska'na (Dyrektora szpitala św. Szczęsnego i pr. docenta w Budapeszcie). — Dla Pań damskich obsługa. — Palenty we wszystkich państwach. 301

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Władysława 4 (obok Hotelu „Wiktorya”).

Bacność Zegarmistrze!

Jedyna najjaśniejsze źródło zakupu zegarów kieszonkowych, ściennych, wahadłowych, spec. narzędzi zegarmistrzowskich, wyrobów złotych i srebrnych jakosównie jakich wszelkich przyborów zegarmistrzowskich. Firma **JÓZEF LABIN, Bielsko, Śląsk.**

Ważne dla Pań!

Pierwszorzędny Zakład krawiecki wykonuje nadal wszelkie zamówienia według najnowszych zurnali francuskich i angielskich w bardzo krótkim czasie. 927

M. Klotz, Kraków, ul. Bracka 6.

Maurycy Kreisler

Kraków, ul. Grodzka 46.

Wejście od ul. Senackiej 13. Tel. 3447.

poleca częściowo i hurtownie: farby, pokosty, lakiery, lakiery do kapeluszy, wosk, terpentynę, wióra stalowa asfalinę, benzyna, olej maszynowy, rzepakowy liny i do podłóg, klej, pendzle, szczotki, kwas solny, siarczyn itp. Złoto malarskie, kredę, gips, cement, mydło, smary, sodę, krochmal, boraks, siun, kalafonię i różne w zakres ten wchodzące artykuły. 762

PENSYONAT „BECK” W RABCE

zostaje otwarty z początkiem maja w willach „REGINA” i „SŁONECZNA”

Przyjmuje się dzieci od lat 5-ciu, zapewniając troskliwą opiekę. Kuchnia rytualna. Pościel ze względów higienicznych stanowczo wymagana. Ilość dzieci ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje:

R. BECK, Kraków Dietla 25.

TERPENTYNE

dziegiet, smołę, drzewna, wszelkie produkty przemysłu drzewnego ofiarują

Bracia Bibrowscy

Warszawa, ul. Chłodna L. 6. Telefon 236-89.

DOM TOWAROWY Benno Brettner

Kraków, Rynek główny L. 13.

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcyi damskiej, swetry w wielkim wyborze białym, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące. Hurtowny i detaliczny dział sprzedawcy francuskich przyborów meblarskich. 631

PRZETWORY CHEMICZNE DLA CELOW PRZEMYSLOWYCH

A. FALK i M. HINTERHOFF WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 104. TEL. 20-25. WYŁĄCZENI PRZEDSTAWICIELE FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „CHEMIPOL”, ŁÓDŹ.